

## K U R Y E R L I T E W S K I

w Wilnie w Piątek dnia 19 Marca v. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry	Odmi. w powie
dn. 17 średnia.		27 cal. 5, 2, lin.	+ 1, 8 stopn	Zachodni	Pogoda
dn. 18 średnia.		27 -- 6, 7, --	+ 1, 71 --	Zachodni	Pogoda
dn. 19 godz. 6		27 -- 5, 5, --	+ 3, --	Zachodni	Pochmurne

## WIADOMOSCI KRAJOWE

— W i l n o. —

W drugim numerze Dziejow Dobroczynności (113), który tu wyszedł ostatniego dnia przeszłego miesiąca lutego, w oddziale Wiadomości Rozmaitych, czytamy: „W powiecie wileńskim w parafii janiskiej, o mil siedm od Wilna, Pan Jan Gieczewicz, kapitan służby polskiej, w majątku swoim Gockiszki, na dniu 10 teraźniejszego miesiąca lutego, otworzył szkołę wzajemnego uczenia dla chłopów. Nauczycielem jest Pan Stryjewski, który tej metody wyuczył się w domu Towarzystwa dobroczynności w Wilnie, skąd też sprowadzone tablice i inne potrzebne rzeczy. Zebrało się na początek ze wsi Gockiskich uczniów i uczennic ogółem 76, a mianowicie: chłopców 30, dziewcząt 10, dojrzałych chłopów 23, a chłopię 13. Chłopcy i dziewczęta przywożeni z domów rodziniejskich codziennie, uczą się we wszystkie dni powszednie, pierwsi rano od godziny 9tej do 12tej, a drugie po południu od 2giej do 5tej: chłopcy zaś i chłopinie, tylko w niedziele i święta, w takichże godzinach, pierwsi po południu, a drugie z rana. Nauka ta trwać będzie do wiosny, a potem się przerwie, dla nieprzeszkadzania w robotach wiejskich, nie ustanie jednak w dni niedzielne i święta. Po wielkiej szkole będącej w Homlu, w gubernii mohilewskiej, u hrabiego *Rumiancowa*, kanclerza państwa, z przykładu której i Towarzystwo dobroczynności korzystało, zakład Pana Gieczewicza w Gockiszkach, jest pierwszym przykładem starań właścicielskich, w zastosowaniu metody wzajemnego uczenia do oświecenia włościan w gubernijach okrąg naukowy wileński składających. Kosztu na to wielkiego nie potrzeba, a środki wszelkie przez dom Towarzystwa dobroczynności, wskazane są i ułatwione. Oby znalazło się więcej obywateli, skłonnych do wyświadczenia dla rolników najistotniejszego dobrodzieystwa, a niewymagającego trudnych zachodów i wielkich nakładów. Prawdziwa miłość bliźniego i poznanie pożytków, spływających na cały naród z upowszechnionego między ludem oświecenia, mają teraz otworzonym zawód najpiękniejszy.”

„Z Grodna donoszą pod dniem 14 teraźniejszego lutego, że tam Pani z Platerów *Alexandrowiczowa*, właścicielka dóbr *Werenowa* w powiecie lidzkim, na dom Towarzystwa dobro-

czynności, darowała summy kapitalney rubli srebrnych 400, od których drugie tyle zaległego przypada procentu: nadto zaś, oświadczyła w liście do Pana Gubernatora cywilnego, że w pomienionych dobrach dla chłopów swoich zakłada szkołę wzajemnego uczenia.”

Ostatnia data gazet petersburskich jest d. 9 marca.

Hrabia Dymitr Mikołajewicz *Szeremietjew*, wstępując w zawód życia obywatelskiego, dał poznać szlachetność swego sposobu myślenia, równie jak dobroć i wspańiałość serca swojego. Godny syn dobroczynnego oycy, uczcił pamięć jego naśladowaniem dobroczynnych tego męża zamiarów i czynów. Oprócz ofiar, o których już publiczność przez rozmaite pisma peryodyczne zawiadomioną została, uczynił jeszcze następujące: dla zaprowadzeń i zakładów pod zarządzeniem Najjaśniejszey Cesarzowej *Maryi* będących, ofiarował rubli ass. 30,000, które w skutek woli tejże N. Cesarzowej tak podzielone zostały: 10,000 na rzecz instytutu tuteyszego ś. *Katarzyny* przeznaczone, zlokowano nazawsze za wyznaczone procenta w kasie zachowawczej petersburskiej, drugie dziesięć na rzecz podobnegoż zaprowadzenia w Moskwie, złożono na podobnychże warunkach w takiejże kasie moskiewskiej, i trzecie dziesięć przeznaczono na fundusz szkół *Alexandrowskich*. Tenże Hrabia ofiarował 20,000 rubli ass. na podobneż zaprowadzenia pod zarządzeniem N. Cesarzowej *Elżbiety* będącej. Najjaśniejsza Pani oświadczywszy czule podziękowanie Hrabiemu, rozkazała mu donieść, że wkrótce podany mu będzie szczegółowy rachunek, na jakie mianowicie potrzeby summa wspomniana użytą została. Czuli na cierpienia nieszczęśliwych, za długi osadzonych w więzieniach, przesłał jeszcze na ręce Hrabiego *Miloradowicza* 15,000 rubli, aby te użyte zostały na powrócenie wolności kilku tego rodzaju więźniom.

Moskiewski kupiec *Michał Dmitrijewicz Czasownikow* darował dla kupieckiej akademii moskiewskiej, 62 medale, bite na cześć i pamiątkę różnych zwycięstw i innych znakomitszych w Rossyi wypadków, zaczawszy od panowania cara *Alexieja Michajłowicza* aż do czasów cesarza *Pawła I*.

Dnia 8 lutego w *Żytomirzu* dana reduta na rzecz inwalidów, przyniosła 15 r. as., 71 r. 85 k. sr., i 1 cz. zł.



Dnia 15 lutego przybyli do *Kamieńca-Podolskiego*, senatorowie, radey tajni, *Xiążę Gagarin* i *Chitrow*.

Kurs petersburski: dukat holl. nowy 11 r. 35 k.; stary 11 r. 25 k.; zmiana złota 2 r. 73 k.; zmiana srebra 2 r. 76 k.; 6% stałe doch. kom. umor. dł. 96 pr.

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 85½; dukat hol. nowy r. 11, kop. 57, stary r. 11 k. 37 imperyal 57 r. kop. 45.

#### FRANCYA.

(z gaz. berl.) *Paryż dnia 6 marca*. Pewna jest, że *Monsieur*, brat Króla, będzie miał wkrótce krzesło i głos w radzie gabinetowej.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych (podług twierdzenia wielu gazet) zamysla Pan *Clausel de Cousergues* czytać wyluszczenie pobudek do jego skargi przeciw Panu *Decazes*. Ale że wniesienie swej skargi cofnął przez oświadczenie na piśmie do prezydenta izby, przeto musi drugi raz wniesienie to uczynić w izbie, i być sam do oskarżenia od niej upoważnionym. To tylko dziś nastąpi. Twierdzą niektórzy, że on *Xiąć Decazes* nie tylko o zdradę, ale i o uciemżenie skarżyć będzie. — Mówią, że sąd kassacyjny żąda od Pana *Clausel de Cousergues*, członka tegoż sądu, ażeby nie zasiadał w nim, póki się nie oczyści z uczynionego sobie zarzutu o oszczerstwo.

Gazeta *Aristarque* wyraża: izba deputowanych podzielona jest na cztery główne oddziały: pierwszy, prawdziwi ultracyści (prawa strona) nie pogodzą się nigdy ze zmieszanem ministerjum; namiętności ich i duma ich przywódców są niezlomną ku temu przeszkodą. Drugi oddział (prawne centrum) ma ludzi, którzy z interessu oddani są ministrom bez względu na osoby: dziś będą głosowali za *Xiąciem Richelieu*, jak to uczynili wczoray za Panem *Decazes*, i jakbyto jutro dla Pana *Villele* uczynić gotowi byli. Trzeci oddział (lewe centrum czyli *zjednoczenie Ternaux*) teraz nayliczniejszy, składa się z obrońców umiarkowanej władzy, przyjaciół przyzwoitej wolności; ci byliby za Panem *Decazes*, gdyby był, trzymając się konstytucyi, zlekka tylko prawo o wyborach zmodyfikował. Czwarty nakoniec oddział (lewa strona czyli *zjednoczenie Lafite*) obeymuje bezstronnych obrońców narodu, godnych reprezentantów wolności.

Pan *de Serre*, który powrócił był prawie do zupełnego zdrowia, po dowiedzeniu się o śmierci *Xiącia Berry*, wpadł w recydywę tak, że znowu z łóżka wychodzić nie może (podług innych wiadomości spodziewany on jest nie bawiąc w *Paryżu*).

Niedawno aresztowano kilku ludzi, za buntownicze mowy po kawiarniach.

Pawilon *Marsan*, w którym *Xiążna Berry* teraz mieszka, będzie ogrodzony sztakietami.

*Paryż dnia 8 marca*. Dnia 6 udzielił Król audyencyą pożegnania *Xiąciu Laval Montmorency*, posłowi swemu w Hiszpanii. *Xiążę* ten wyjeżdża dziś do *Madrytu*. — Obawiają się, żeby go *Mina* nie poymał w drodze.

Dnia 6 t. m. odprawiono się publiczne posiedzenie izby deputowanych. Naprzód słuchano zdania sprawy kommissyi, której poruczo-

ny jest dozór nad funduszami umorzenia długów. W roku 1816 miała do rozrządzenia swego tylko 2,139,000 fr. W 1819 roku 67,094,282 fr. i posiada 13,635,297 fr. dochodu dla niej jedynie przeznaczonego. — Potem przystąpiono do roztrząsania prawa o wolności osobistej. *P. Legraverend*, członek kommissyi, oświadczył się nie tylko przeciw samemu prawu, ale nawet przeciw doradzonym od kommissyi poprawom. Mowę Pana *Cardonnel* odczytał Pan *Rouchon*. Podaje ona niektóre nowe poprawy, a mianowicie: że uwięzienie oskarżonego o spisek, nie może trwać nad 5 miesięcy, poczem otwartą ma być dla niego droga zwyczajnych sądów; dalej, że prawo to ważne być ma tylko dla *Paryża* i w okręgu 40 mil francuzkich w około *Paryża* (za co mu deputowany *Casimir*, w imieniu stolicy, z ironią podziękował). Po nim generał *Foy* miał mowę z żywością. Jednym z główniejszych miejsc jest to, w którym zapytuje: „Dlaczegoż usiłują ministrowie wprowadzić to nowe prawo? Dla tego, że pojedynczy zamordował pojedynczego. Maż Francya za to być podeyrzana o spisek i przywaloną kaydanami niewoli? Nie posunionoż się nawet do rzucenia podeyrzeń na obrońców oyczyzny? Z serca francuzkiego żołnierza może się wylać gniew i niechęć, ale nigdy niewierność. Izba nie ściagnie na siebie tego zarzutu w potomności, że przy zwłokach jednego *Bourbona*, wolność obywatelska zamordowaną została jak na *Hekatombę*. Polityka zabrania tego, honor narodu francuzkiego czuje się przez to obrażonym, sprawiedliwość wzdyga się na samo o tém wspomnieniu. Żądam odrzucenia tego prawa.” Po tej mowie zabrzmiały głośnie oklaski z górnych galleryy. Na wniesienie Pana *Castel Bajar*, i z rozkazu prezydenta, oddaleni zostali ci, którzy się oklasku tego dopuścili. — Pan *Courvoisier* mniemał, że tylko takie spiski mogą pociągnąć za sobą utratę wolności osobistej, które wymierzone są przeciw królowi i jej rodzinie; że należy wyłączyć od tego spiski przeciw bezpieczeństwu stanu i nie wyymować ich zpod zwyczajnych sądów: nie braknie rządowi środków do zabezpieczenia podobnym spiskom lub ich zniszczenia.

Dnia 7 ciągnęły się dalej rozprawy. Po *P. Chabron de Solilhac* i *P. Martin de Gray*, z których pierwszy mówił za a drugi przeciw prawu. Minister spraw wewnętrznych zajął mównicę i bronił prawa, przywodząc, że i w Anglii użyto podobnych środków, bez naruszenia przez to konstytucyi państwa, i że tożsamo uczyniono było we Francyi w roku 1817, z czego nie wyniknęły żadne wielkie szkody, gdyż dwa tylko zaszyły uwięzienia (tu z lewej strony głośno się temu sprzeciwiano), i mniemał że w tej chwili podniesienie aktu *Habeas Corpus* posłużyłoby do zaspokojenia wszystkich Francuzów; gdyż przez środki ostrożności podobnego rodzaju, nie tylko, że mieszkańcy Francyi nie są zagrożeni, ale owszem są zabezpieczeni — Zaledwo minister wymówił te słowa, powstał taki szelest na lewej stronie sali, że prezydent groził zamknięciem posiedzenia, jeśliby tak dłużej trwać miało. Uspokojono się, a minister tak daley rzecz swoją prowadził: obwiniają nas o oczernienie całego narodu, ale



tylko przeciw pojedynczym wymierzono są nasze środki; mamy również jak i Anglicy naszych reformatorów. Powinien się naród przekonać o naszej oczywistej baczności. Nie bez przyczyny są nasze obawy. Mamy dowody. (Nate słowa nastąpiła nagle głęboka cichość w sali). Itak słyszano wielu ludzi pochwalających zamordowanie Xiecia Berry, a niejaki *Lucet* napisał do sędziego prowadzącego proces przeciw mordercy *Luwelowi*: „Zukontentowaniem dowiedziałem się o losie Xiecia Berry, i życzę, ażeby podobnyż los spotkał całą rodzinę królewską. Ojakoż zazdroszczę czynu tego *Luwelowi*! obym mógł kiedyś okazać równą jak on odwagę!„ Powszechny wstręt przejął całe zgromadzenie na te słowa. Jeden tylko głos, z lewej strony odezwał się temi słowy: a to jakiś głupiec, waryat!—I nie należyż, mówił dalej minister, ludzi takich pociągać do kary dla tego, że nie masz prawa, karać za słowa, kiedy nie są wydrukowane? Jeśli ludziom takim zostawiona będzie wolność, któż zaręczy, że nie dopuszczą się podobnych zbrodni? Nie tylko w Paryżu, ale i w innych miejscach we Francyi dały się słyszeć podobne słowa; w niektórych departamentach oddawano się nayswawolniejszej i nawiścieklejszej radości, miotano przekleństwa, i odzywano się z krwawemi życzeniami przeciw osobom rodzinie królewskiej. Ze sposobem myślenia tego rodzaju między niższemi klassami łączą się knowania i rozgłaszania innego rodzaju w wyższych; i tak przed samą śmiercią Xiecia Berry rozszerzono pogłoskę o blizkim powrocie *Napoleona*; rozdzielano buntownicze pieśni między lud i wojsko, i zapowiadano o stanowczym razie na początku miesiąca marca. Rozgłoszono, pod pozorem tajemniczego przepowiadania, że dom królewski upadnie w roku 1820; rozszerzano rozmaite znaki i godła przeszłego rządu; pieśni i wiersze zawierające dwojakie znaczenie, użyto za hasło zbierania się; wprowadzono pewne spełnianie zdrowia pod umówionem imieniem, i pod umowionemi formami, mówiono o przywróceniu dziesięcin i praw feudalnych, dla zastraszenia ludu. Czy obróty te mają związek ze śmiercią Xiecia Berry, okazuje się z końca procesu *Luwela*.—Wielu deputowanych żądało, ażeby mowę ministra wydrukować; ale po wniesieniu Pana *Manuel*, że tym sposobem wszystkieby mowy w tej rzeczy miały być drukowane być musiały i za przytoczeniem regulamentu, który się temu sprzeciwiał, upadło to żądanie.—Rozprawy pociągną się i dnia dzisiejszego.

Marszałek *Gouyon St. Cyr* porozdzielał gwardyę królewską po prowincjach; ale terazniejszy minister wojny, *Latour-Maubourg* dał rozkaz, ażeby się zebrały w *Courbevoie*, *St. Denis* i t.d. w okręgu od 5 do 6 mil francuzkich od stolicy; i wszystkie też regimenty są już w marszu.

Straszliwa burza srożyła się d. 2. t. m. w *Bordeaux*; górna część sklepienia kościelnego zapadła w czasie tym, kiedy się wiele ludzi do kościoła zgromadzało; 13 osób wydobyto nieżywych z pomiędzy gruzów.

Między *Calais* i *Etaples* rozbiło się w ostatnich czasach nie mniej jak 63 okrętów.

Pani *Lavalette* chciała się, w paroxyzmie waryacyi, rzucić do *Sekwany*.

Zaloga tak w *Bajonnie*, jako i w *St. Jean Pied de Port* (małym obronnym miasteczku w górach pirenejskich na drodze do *Navarry*) została temiż czasy znacznie wzmocniona.

*Paryż, dnia 11 marca.* Wyrok królewski z dnia 3 t. m. zaleca wybrane 40,000 ludzi dla dopełnienia wojska na stopie pokoju.

Rozprawy dotyczące się prawa względem wolności osobistej, zajmowały posiedzenia izby deputowanych z dnia 8, 9 i 10 tego, ale się jeszcze nie skończyły.

#### ANGLIA.

*Londyn dnia 29 lutego.* Wczoraj były pokoje u Króla. Przyjął adresy władz miejskich tutejszej stolicy, i na nie w uprzejmych wyrazach odpowiedział. Między innemi rzekł: *Zapewniam W Panów; iż zawsze życzeniem mojem będzie utrzymać przywileje miasta Londynu, i starać się o wzrost pomyślności jego.*

Wczoraj poymano *Thomasza Preston*, szewca, oskarżonego także o zdradę kraju. Na pierwszym badaniu powstawał w obelżywych wyrazach, szczególniej na Lorda *Sidmouth*, ministra spraw wewnętrznych.

Czytamy w *Kuryerze* opisanie sztyletów, jakie mieli spiskowicy dla spełnienia zbrodni swojej. Były zrobione z bagnetów, i mogły być albo oddzielnie użyte, albo przysrubowane do piki. Znaleziono także inne sztylety, z obu stron zastrzone, a w środku mające dziurę, w którą srubuje się pierwszy sztylet, poczem narzędzie to może trojakim sposobem zabijać, to jest, z przodu i po obu stronach; chciano go zapewne używać w tłoku. Wtenczas dopiero oznajmiono, iż nie będzie wieczerzy u Lorda *Harrowby*, gdy już stół zastawiono, i wszystko na przyjęcie zaproszonych ministrów przysposobiono. Sama nawet małżonka Lorda, która była na koncercie, dopiero nazajutrz rano dowiedziała się, iż nie było zgromadzenia.

Z pomiędzy uwięzionych, *Davidson* i *Inga* największą na pierwszym badaniu zuchwałość okazali. Pierwszy idąc do policyi, śpiewał sobie strofy z znanej pieśni: *Scots wha ha'e wi' Wallau bled*, i odzywał się kilkakrotnie: *Przeklęte bądź powinny oczy tych wszystkich, którzy nie chcą ginąć za wolność.*

Z zeznania świadków przy obejrzeniu ciała zabitego przez *Thistlewooda* urzędnika policyjnego *Smithers*, okazuje się, iż urzędnik policyjny *Ruthwen* zaprzysiągł, że *Thistlewood*, którego tak zna, jak własnego swego oycę, zabił *Smithersa*; iż widział jak go pchnął, i jak ten upadł na ziemię; iż jeżeli się nie myli, *Thistlewood* miał wtenczas granatowy surdut, iż potem nie więcej nie widział, bo raptem wszystkie świece pogaszone; iż *Thistlewood* nie był na wielkiej górze nad stajnią, lecz w małej komórcie z 4 lub 5 współnikami swymi; iż nie wie, jakim sposobem umknął, i czyli *Smithers* oświadczył mu, że jest urzędnikiem policyi. Drugi świadek, *James Elles*, także urzędnik policyjny, zeznał; iż wtenczas dopiero wystrzelił, gdy jakiś wysoki człowiek posunął się ku niemu z pałaszem, i że tego człowieka z początku nie poznał, lecz dopiero po zabiciu



Smithersa, postrzegł, iż to był *Thistlewood*. Trzeci świadek *Westcott*, policyant, oświadczył, iż nim jeszcze na górze strzelono, on już na dole uchwycił rzeźnika *Ings*, i kiedy mu wiązał ręce, *Thistlewood* skoczył po drabinie, wystrzelił do niego i ciął go pałaszem; ranił go więc nie mogąc sam jeden pokonać dwóch, musiał ich puścić; gonił zaiste *Thistlewooda* przez kilka ulic, lecz go nie doścignawszy wrócił do stajni, gdzie zastał zabitego *Smithersa*. Inni świadkowie potwierdzili powyższe zeznania, poczem sąd przysięgłych uprzątnawszy niektóre wątpliwości, jako to, czyli oskarżeni chcieli się tylko bronić, czyli wszyscy popełnili zabójstwo, i czyli wszyscy jednakowo zawiniłi, wydał wyrok, iż *Thistlewood* i *Dawidson*, wraz z 8 innemi współnikami wiadomemi i niewiadomemi, którzy dymnikiem na górze umknęli, dopuścili się zabójstwa.

Do opisu użytych dnia 23 b. m. przez rząd środków ostrożności przydadź wypadu, iż był wprawdzie obiad u Hrabiego *Harrowby*, lecz nierównie wcześniej, jak zwykle. Znajdowali się na nim tylko ministrowie *Liverpool* i *Castlereagh*, a potem wraz z Hrabią pojechali do Lorda *Sidmouth*. Wieczorem postawiono straż policyjną przy domach wszystkich ministrów; służących uzbrojono w strzelby i pałasze i t. d. Słychać, iż z początku daleko więcej spiskowych zebrało się w stajni; lecz po odebranej wiadomości, iż nie będzie wieczerzy u Hrabiego *Harrowby*, rozeszli się po większej części; inni posilali się chlebem i serem, pijąc wódkę lub piwo. Policya nie spodziewała się wcale tak dzielnego oporu, i bez pomocy gwardyi została by pokonana. Mówią także, iż znaleziono u spiskowego *Tadd* broń i ładunki, które na 10 minut przed poymaniem jego, przynieśli do mieszkania jego dwaj nieznajomi ludzie w dwóch pakach, które złożyli w niebytności jego. — Gazeta *Times* czyni zapytanie: jakim sposobem ludzie ci mogli mieć tyle broni i prochu kiedy przy nich ani szeląga nie znaleziono? — Granaty znalezione na górze tajemnej były zrobione z wielką dokładnością; miano je rzucić w sali jadalnej Hrabiego *Harrowby*. *Thistlewood* nazywał je *wetami dla ministrów*, i oświadczył, iż sam na siebie weźmie Lorda *Sidmouth*, nieprzyjaciela swego. Pałasz, którym przebił *Smithersa*, pochodzi z zagranicy, i jedną stopą jest dłuższy, od krajowych. Niektóre znalezione piki były posmarowane czernidłem japońskiem, to jest zabijającą trucizną. Pomiędzy podeyrzanemi, których jeszcze szukają, jest także pewny Francuz. Badania uwięzionych odbywają się tajemnie. Sledzą niejakiemu *Palin*, który wiele należał do spisku. Wyznaczono 200 funtów szterl. nagrody za jego poymanie. Dotąd uwięziono 16 osób.

Hrabia *Harrowby* posłał 10 funtów szterl. dla wdowy zabitego urzędnika policyjnego *Smithersa*. Mnóstwo ludzi różnego stanu ogląda codzień miejsce, gdzie się spiskowicy gromadzali. Jeden z właścicieli przyległego domu pokazuje im za pieniądze stajnię, i zebrał już przeszło 100 funt. szterl.

Dnia 24 b. m. jakiś człowiek siedział za pewnym pańem jadącym konno, i zapytał się go: czy nie jest Panem *Vansittart*, kancle-rzem skarbu? Ten mu odpowiedział: *Nie jestem*; i właśnie miał wjeżdżać na ulicę *Downing*; ów człowiek spytał go znowu: czy nie jest przyjacielem kancлера skarbu? Pan pojechał nie odpowiadawszy; a ów człowiek przechadzał się długo tam i nazad między ulicą *Downing* i biórem ministra spraw wewnętrznych. Zwrócono uwagę na ten wypadek.

Urzędnik policyjny *Birne*, zaraz nazajutrz po odkrytym spisku, miał wysłuchanie u Króla, któremu opowiedział szczegóły tego zdarzenia.

Podług odbieranych z granicy wiadomości z naszego kraju, zdaje się iż w Anglii wszystko przyszło do ostateczności, i że nikt już nie jest pewnym życia i majątku. Dzieje atoli tego kraju dostateczne wystawiają przykłady, iż podobne buntownicze wypadki są dziełem pospolitego gminu, a jakkolwiek niebezpiecznemi wydawać się mogą tym, którzy stosunków tutejszych nie znają, z pewnością jednak sądzić można, iż prawdziwa rewolucya nie wybuchnie. Choćby nawet pospólstwo w jednym końcu miasta dopuszczało się jakich bądź bezprawiów, przybycie oddziału dragoni natychmiast je przestraszy i rozproszy, a mieszkańcy na drugim końcu, z gazet dopiero dowiedzą się o tem, co się stało.

Zaburzenie panuje ciągle w hrabstwie *Roscommen* w Irlandyi, a nawet po części w hrabstwach *Mayo* i *Galway*. Niechętni wykonywają tajemne przysięgi, miewają publiczne zgromadzenia, zabierają broń, a co najgorsza, nie uprawiają roli. Zdaje się, iż choć coś przedsięwziąć przeciwko protestantom, bo żadnego z nich do swóego związku nie przyjmują. Choć oraz zniesienia wszystkich podatków, skasowania wszystkich podatków, oprócz gruntowego. Osadzono ich blisko 40 w więzieniu. Wszystko to skończy się na ogłoszeniu tych okolic za będące w stanie buntu.

Onegdaj skazał sąd Pana *Francis Burdett* na zapłacenie 62 funtów szterl. za szkodę zrządzoną w domu Lorda *Castlereagh* przez wybite drzwí i okien, podczas zgietku przy ostatnim wyborze członków parlamentu z *Westminster*. Jest bowiem prawo, iż gdyby w czasie rozruchu pospólstwo uszkodziło domy i jakich się gwałtów dopuściło, mieszkańcy parafii, w której obwodzie to zaszło, obowiązani są wynagrodzić zrządzoną szkodę.

#### N I D E R L A N D Y.

*Bruxella* dnia 28 lutego. Rząd oddał pod arest siedmiu tutejszych adwokatów, oskarżonych, iż w wydrukowanym i licznie poro-zdawaniem piśmie, wprawili lub starali się wprawić w niespokojność lud, wzniecić nieufność i niesnaski pomiędzy mieszkańcami królestwa, i uwieścić ich do niepoałaszeństwa przeciw władzom publicznym.

Od dnia 1go następującego kwietnia, odnawia się prenumerata kwartałowa na gazetę *Kuryera Litewskiego*, cena na kwartał sr. r. 2 kop. 25.

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi  
DODATEK



Wilno dnia 19 marca v. s. 1820 roku.

## O g ł o s z e n i a.

1 Izba Skarbowa Litt. Wileńska podaje do wiadomości, że niżej w tabellach pomienione skarbowe dobra w różnych powiatach tej gubernii położone będą się oddawać przez publiczną licytacją kwietnia mca 19, 21, 23, dnia w 12letnią arendowną posesyją, z 12 apryla wspomnionego 1820 r. zaczynającą się. Przeto mający zamiar licytowania takowych majątkow raczą przybydź na rzeczony termin do izby skarbowej Wileńskiej, sami lub przysłać prawnie umocowanych plenipotentow z ewikcyami odpowiedniemi dwoletniej intracie, jaka z ostateczney licytacji wyniknie, również też ze świadectwami Sądu Gł. 2go Depart. o swobodności majątkow lub kamienic w ewikcyą odających się upewnijającemi. Marca 11 dnia 1820 roku.

Sowietnik Kołkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Justyn Zdzitowiecki Powytczyk.

Wiadomość skarbowych wakujących majątkow w gubernii wileńskiej przeznaczonych oddadź z publicznego targu w 12letnią arendowną dzierżawę.											
N.	Nazwiska majątkow w powiatach.	Stan majątkow podług inwentarzy dochod z nich.						Dochod roczny.			
		Folwarki	Młasteczka	Wsie i Zastawki	Liczba dymow wszelkiego rodzaju	Dusz pól mieszkalnych podług rewizji 1816	Srebrem.				
							Rubli	Kop.			
	Trockim.										
1	Nowosiady	-	-	-	-	-	133	50			
	Brasławskim.										
2	Część Bernatowskiego Starostwa	-	-	-	-	108	408	15			
	Oszmiańskim.										
3	Nerowka	-	-	-	-	1	60				
4	Krawcowszczyzna	-	-	-	-	35	90				

Sowietnik Kołkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Powytczyk Zdzitowiecki.

Wiadomość skarbowych majątkow, w gubernii Wileńskiej, przeznaczonych w 12letnią arendowną dzierżawę oddadź z publicznego targu, za nieakuratne opłacenie przez terażniejszych dzierżawców należnego dochodu.												
N	Nazwiska majątkow w powiatach.					Stan majątkow podług inwentarzy i dochod z nich.						
						Folwarki	Mieściska	Wsie i Zastawki	Liczba dymow wszelkiego rodzaju	Dusz pól mieszkalnych podług re-wizyi 1816	Dochod roczny	
											Srebrem	
											Rubli	Kop.
Wileńskim.												
1	Starostwo Bystrzyckie	-	-	-	-	2	1	16	294	555	4183	14½
Trockim.												
2	Streypuny Buywuny	-	-	-	-	1	-	2	4	12	228	-
3	Gumbrany	-	-	-	-	-	-	-	-	-	8	25
Brasławskim.												
4	Starostwo brasławskie	-	-	-	-	6	1	108	224	397	4045	97½
5	Folwark Miłasze	-	-	-	-	1	-	1	12	38	278	40
6	Starostwo Sutorowicze	-	-	-	-	1	-	1	6	3	81	-
Kowieńskim.												
7	Dzierżawa Krużunce	-	-	-	-	1	-	-	16	7	333	10
Oszmiańskim.												
8	Czotyryki	-	-	-	-	-	-	1	6	19	182	25

Sowietnik Kołkowski.

Stołonaczalnik Okołowicz.

Powytczyk Justyn Zdzitowiecki.

1. Excerpt oświadczenia z protokołu pōtoczego Ziem. Pttu Wileń. w dacie poniżej zapisanego eteor. pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Pttu parti requirēnti jest wydan.

Roku 1820 miesiąca marca 13 dnia. Przed aktami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawiając osobiście WJP. Ludwik Piotr Łachowicz Kapitan b. w. pol. oświadczenie poniższe wpi-



sać do protokołu niniejszego podał następnie pisane: dowiedziawszy się, iż Dorota Gurkleytowa, a teraz Sztreweczowa ma u siebie pismo w postaci obligu bez pieczętarzów, niby przez zeszłego ś. p. Kajetana Lachowicza Pisarza b. kommissyi porządkowej Wileń. zeszłemu także Danielowi Gurkleytowi szewcowi w roku 1807 in novembri na sumę rub. srebr. 1,500 wydane, w żadnych aktach nieobjawione, nigdy nikomu niewiadome, szukał oświadczający się przekonania, jakieby nastanie tego pisma było, i w pozostałych po bracie swym Kajetanie Lachowiczu papierach znalazł dowody, iż ów szem Gurkleyt później po dacie mniemanego obligu zeszłemu Lachowiczowi odłużał się, i aktualnie był winien. Gdy zaś za tym pismem Gurkleytowa pod obcym już nazwaniem będąca postawiła zakłócić żał. jako successora, przeto zażalający napastną i niesłuszną obżal. pretensyą oświadcza, że o tak podstępne postępowanie na obżal. szukać będzie kary; aby zaś pismo w tytule obligu niezemne nic nieznaczące nieźludziło kogo, ostrzega, iż za nim żadna summa nigdy u Gurkleyta pożyczona niebyła, i nie należy, aby więc nikt w umowy o nabycie oney niewchodził, uwiadamia, i takowe oświadczenie własną ręką podpisuje. U tego oświadczenia podpis w protokule jest taki.

Ludwik Piotr Lachowicz Kapitan w. pol.

Zgodno Jan Zienkiewicz W. Ziem. Regent.

Ze takowe oświadczenie w Kurjerze Lit. może być umieszczone poświadczam Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.

1 Z mocy rezolucyi Sądu Ziem. Pttu Wileń. przezemnie niżej podpisanego delegowanego urzędnika, będzie się wyprzedawać z publicznej licytacji, najwięcej dającemu za gotowe pieniądze, dom po Brodzianowskich częścią murowany, a częścią drewniany z ogrodkiem fruktowym, w mieście Wilnie na ulicy Wileń. pod N. 708 położony, w terminach: pierwszym dnia 6 drugim 8 oraz trzecim i ostatecznym dnia 12 mca apryla. Życzący zatiym nabydź używają się na też terminu do izby Sądu Ziem. Pttu Wileń. w domie sądowym za Zamkową bramą położonym, gdzie się takowa licytacja w dniach oznaczonych od godziny 3 do godziny 6 odbywać się będzie.

Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.

1 Niżej podpisany stosownie mając się do uczynionego w Ziem. Wileń. w roku 1820 january 28 przez gazetę Kurjera Litt. za N. 15 o publikowanego oświadczenia, iżby Hieronim Artecki Kom. i dalsi jego pomocnicy żadnych długów zaciągać nie mogli i nie mogli, wtenczas żał. del. nie tylko że ma dług sobie należny, lecz nadto pomowiony o honor, dla tego jak się wyżej rzekło mając się do oświadczenia wyżej wyrażonego, tą publikacją jeszcze raz drugi objawiam publiczność.

Izko Wulfowicz Dercyn.

Może Redakcyja do Kurjera Litt. przyjąć poświadczam Jakób Towiański Ziem. Pttu Wileń. Pisarz.

1 Dom murowany Xięcia Generała Puzyny pod N. 119 przy murach Panien Sto Michalskich położony, zupełnie opatrzony, ze stajniami, wozowniami murowanemi, z sklepami, suterennami, kuchniami, wewnątrz ze wszystkimi wygodami, potrzebnymi meblami, cały, lub częściami od następującego S. Jerzego do najęcia, i w ostatku za przyzwoitą cenę do sprzedania. Kto by życzył takowy dom nająć, lub dziedzictwem nabyć, ma się udać w tym do umocowanego W. Majora Cytowicza, w tymże domie mieszkającego.

1 Niżej podpisany na opłacenie kredytorów moich kamienicę dziedziczną w mieście Wilnie na zaulku Zmudzkim szpitalnym pod N. 352 i folwark Rzeszę Miedzichowszczyznę, o dwie nule od Wilna dusz mężkich 18 mający z zabudowaniem należytym, w pozycyi dobrej mam doprzędania, ktoby życzył kupić niech się zgłosi do mnie do folwarku tegoż. Datt roku 1820 marca 13.

Takowe ogłoszenie podpisuję Szymon Orłowski Dwor. b. Skar. Litt.

Ogłasza się poraz drugi i trzeci.

2. Przez C. K. do sprzedaży dóbr skarbowych w Galicyi ustanowioną Kommissyę czyni się wiadomo, że w roku bieżącym następujące dobra skarbowe i funduszowe drogą publicznej licytacji sprzedawane będą:

W cyrkule Bochnieńskim: należące do funduszu religii państwo Radłowskie w jedenaśtu oddziałach. W cyrkule Wadowickim a dawniej Myślenickim: sekcyja państwa kameralnego Bratkowickiego, to jest: Widelka, Kurno i Poremby. W cyrkule Żółkiewskim: dwie sekcyje państwa kameralnego Mostów, jako to: Reklinieć z Strzemieniem, tudzież Parchacz i Sieliec z częściami Zaworniem i Nosalem. W cyrkule Stryjskim: państwo kameralne Drohowyże w trzech oddziałach. Licytacja tych dóbr nastąpi w miesiącach maju i czerwcu, dzień zaś licytacji tych dóbr lub oddziałów wraz z oznaczeniem ceny fiskalnej i z wykazaniem rubryk przychodów, osobnem uwiadomieniem ogłoszony zostanie. Warunki główne są te: 1). Ze sprzedaż tych dóbr wyłącznie za monetą kruszcową nastąpi; 2). Ze każdy chęć kupienia mający przy licytacji dziesiątą część ceny fiskalnej jako wadyum w monecie konwencyjnej albo w gotowiznie złożyć, albi też na taką kwotę zabezpieczenia hipotekalne, przez C. K. urząd fiskalny za ważne i niezawodne uznane, dać ma. 3). Jeżeli cena kupna dóbr sprzedanych summę pięćdziesiąt tysięcy Z. R. nie przewyższa, wtedy nabywca jedną połowę tejże w czterech tygodniach, rachując od dnia uwiadomienia nabywcy o zasilem zatwierdzeniu sprzedaży, a drugą połowę w przeciągu lat pięciu, pięcioma jednakowymi ratami; przy dobrach zaś, gdzie summa kupna pięćdziesiąt tysięcy Z. R. przewyższa, tylko jedną trzecią część w powyżey ustanowionych czterech tygodniach, a drugie dwie trzecie części w pięcioletnich jednakowych ratach monetą konwencyjną wypłacić, resztę zaś summy kupna na kupionych dobrach prawem pierwszeństwa przed wszystkimi innemi zabezpieczyć, i od takowey procent po 5 od sta rachować się mający płacić ma. Z resztą wadyum w gotowiznie złożone, w pierwszej połowie, albo w pierwszej trzeciej części summy kupna potrącone, i po uiszczoney tej połowie albo trzeciej części, oddanie dóbr uskutecznione będzie. 4). Każdy, kto jakie z powyższych dóbr lub oddziałów przez aukcyę bezpośrednio zaliczytuje, pozyska bezpłatnie dla siebie i swoich potomków tabulą na zdolność do posiadania tychże dóbr lub oddziałów. Nakoniec wolno każdemu chęć kupienia mającemu ceny szacunkowe przezyrzyć i sameż dobra na sprzedaż przez obwieszczenie przeznaczone, co do ich stanu i wszelkich rubryk przychodowych oglądać.

We Lwowie dnia  
18 lutego 1820.

Antoni de Wodnicki Sekretarz gubernijalny.



Na mocy postanowienia komitetu JWW. Ministrow, dnia 19 października 1818 roku zapadłego, izba skarbową Litewsko Grodzieńskiej Gubernii znajdując niektórych possessorów dóbr skarbowych w opłacie należnych do kassy Monarszey dochodów nieakuratnemi, przedsiębierze takowe majątki oddać przez publiczną licytacją w dwunastoletnią posesyją z dnia 12 kwietnia r. b. do jakowej licytacji przeznacza następne trzy terminy: pierwszy dnia 22, drugi 24 terażniey-zego miesiąca a trzeci ostateczny w dniu 5 następnego mca kwietnia. O czém podając do powszechnej wiadomości, wzywa, aby życzący wziąć takowe dobra, przybyli do teyże izby na wyżey wspomniane terminy z kaucyami odpowiedniemi dwuletniey intracie jakie są te majątki i ich stan, wyświeca dołączająca się przy tém osobna tabella.

W obowiązku Vice Gubernatora Sowiełnik Antoni Symonolewicz.  
Bernard Kudorowski Sekretarz Gubernski.

Tabella o stanie majątkow Skarbowych w Gubernii Grodzieńskiej położonych oddających się w 12toletnią arendę od dnia 12 kwietnia b. r.												
N.	Nazwiska majątkow.	Folwarki.	Wie.	Liczbady-mow	Płci-męskiey Liczbady-musz	Ilość ziemi				Roczna in- trała srebr. Ruble	Kop.	
						Pod lasem	Or-mey i Siano- żęci.					
							Morgi Wlok	Morgi Wlok	Morgi Wlok			
	Powiatu Grodzieńskiego.											
1	Kollonia Ciemnobloto - - - - -	-	-	-	-	-	-	22	18	35	25	
	Powiatu Słonimskiego											
2	Dzierżawa Lisewicze - - - - -	1	-	-	-	-	-	13	-	70	-	
	Powiatu Lidzkiego.											
3	Dzierżawa Kierszyski - - - - -	1	-	-	-	-	-	5	-	31	50	
	Powiatu Nowogrudzkiego.											
4	Starostwo Popkowskie - - - - -	1	1	3	8	14	15½	2	22¾	120	-	
5	Dzierżawa Kucharzewszczyzna - - - - -	-	-	-	-	-	-	1	23½	32	-	

W obowiązku Vice Gubernatora Sowiełnik Antoni Symonolewicz.  
Bernard Kudorowski Sekretarz Gubernski.

2. Komitet Pttu Kowieńskiego zajmując się zpełnianiem poleconych sobie obowiązków względnie drow, światła i słomy na potrzeby woienne w Kownie mieście dostarczać się mające, zawiadamia, że na wyrażone artykuły odbywać się będzie w tymże mieście Kownie w obecności komitetu licytacja w dniach 20, 22, 23, i ostateczna przetargowa w dniu 24 idącego teraz mca marca 1820 r. na drwa opałowe na świce i na słomę kulową dla woiennych potrzeb, zarazem oznaczona będzie liczba wyrażonych artykułów i wszelkie dalsze kondycje na teyże licytacji, na którą z odpowiedniami załogami zapraszają się ochotnicy.

2. Niżej podpisani ostrzegamy publiczność iżby nikt JPP. Tadeuszowi i Katarzynie Sakowiczom b. radnym miasta Wilna w żadney ilości pieniędzy nie pożyczal i na dom ich w Wilnie za ostrą bramą leżący pod N. 1281 kontraktów aredownych niezawierał, gdyż ile wszelki tychże Sakowiczów fundusz jęczy pod ciężarem długow już dorównyujących massie funduszu, tyle niżej podpisani, za przysądzoną sobie dekr Mag. Wileń. sumnę czer. 130 rubl. sr. 380 kop. 50. i assygn. rub. 100 wszelki fundusz Sakowiczów od dnia 2 julii b. r. 1820 w extenuacyą zajmą, z obu przeto względów nikt swego majątku, spodziewać się należy, że procederowi, zawichrzeniu, a może i utracie poddać niezechce.

Kostanty Beynarowicz.

Agata Beynarowiczowa.

Roku 1820 marca 15 dnia. Ze takowe ostrzeżenie może być do druku przyjęte poświadczam.  
Józef Statkowski P. B. M. W.

2. W majątności Gudłankach w Królewstwie Polskim, województwie Augustowskim, obwodzie Maryampolskim znajdujący się, u P. Domnika Kaysiewiczza, dzierżawcy teyże majątności, jest do zbicia koniczyny czerwonej angielskiej funtów dwa tysiące, którey funt ma się sprze-

dawać po zł. pol. 1 gr. 20; ktoby więc życzył ją nabyć w jakiegokolwiek ilości, zechce zgłosić się w każdym razie do tegoż P. Kaysiewiczza.

2. Józef Franckiewicz w dniu wczorajszym okradłszy mnie uciekł, wzrostu średniego, lat 30, twarzy bladej okrągławey suchej, oczu błękitnych, nosa małego, włosów na głowie ciemno błędn, na faworytach i wąsikach szarawych, w płaszczu i surducie ciemnego sukna. d 15 marca 1820 r.

A. Łazarowicz Sekr.

2. Komitet ptu Szawel., z woli zwierzchności, na dostawienie do miasta Szawel dla woyska drzewa, świec i słomy z podradu; będzie na to odbywać licytacje w dniach 20, 22, i 23 terażnieyszego mca marca, życzących więc podjąć się takowego dostarczenia, wzywa na wyrażone terminy do Szawel, aby przybywali z prawnemi ewikcyami, warunki zaś kontraktu i dalsze wiadomości, będą okazane przed rozpoczęciem licytacji. 1820 roku marca 10 dnia.

Szawelskiego powiatowego Marszałka zastępcza Prezydent Ziem. Tomasz Herubowicz.

2 Pyszne widoki do widzenia za jeden złoty: 1) Państwo Japońskie, dawne miasto Jedo. 2) Państwo chińskie, wielka sala cesarska w Pekinie. 3) trzeci cyrkul Moskwy. Brama święta w Biełgorodzie czyli białym mieście. 4) Brama tryumfalna Trajana w Benewencie o 15 mil od Neapolu. 5) Pałac Zenobii w Palmirze, na granicy Arabii pustey lecz Eufratowi. 6) Pałac i ogród miasta Albani za Rzymem. 7) Widok w perspektywie wielkiej fontanny. 8) Wielka izba radna z całym ubiorem i przyozdobieniem podczas inaugurecyi dóży weneckiego.



*WW. Ignacy i Maryana Jurcswiczowie z dnia 11 marca w roku 1820 nabyli prawem wieczystym od WW. JPanow Jozefata i Wiktorji Usakowskich folwark Jundziliszki wpcie Wileń. leżący; wszystkich więc kredytorów i pretensorów, stosunki swoje do tegoż folwarku mieć mogących uwiadamiąją nowo nabywce, iżby z onemi jawili się, a w sposób wspólnego bezpieczeństwa i następney spokojności, ninieyszą ku temu zamieszczają awizacyą. — Może bydź do Kuryera Lit przyjętym poświadczam Jakób Towiański Ziem. Ptu Wileń. Pisarz.*

3 Sąd dzielczo-graniczno-taxatorsko-exdywizorski funduszów JWW. Jana b. Podkom. Potoc. i Franciszka b. Prezyd. Sąd. Gł. 2go Depart. gubernii Witebskiej Bielikowiczów na dniu 25 gbra 1819 roku do majątności Łatyholicz wpcie Borys. gubernii Miń. położoney zebrany, nikogo z stron tał dopominki w konkursie ninieyszym mających, jako też przygraniczających z gotowością do Sądu przychodzących niewidząc; przez awizacyą gazety Kur. Lit. na dzień 5 biegnącego mca febr. terażn. 1820 roku onych do stannosci sub amissione rei zobowiązał, w jakowym terminie gdy Sąd w komplecie zebrany, i aż do dnia dzisieyszego to jest: 20 februar. prawie bezczynnie na oczekiwaniu stron czas trawić był przymuszonym; bo ledwo kilka stron dopominki swe przynoszących jawiło się, dalsi zaś kredytorowie i przygraniczający zwłoką przybycia swego, straty massie kredalney przyczyniając, stają się przegrodą Sądowi do przybliżenia rychley oczekującym stronom satysfakcyi, przeto Sąd exdywizorski skutkiem remissy i nastątych późniet rezolucyy Sąd Gł. Miń. 2go Depart w celu domierzenia jak najszybszy dla stron sprawiedliwości, ostateczny już termin zebrania się swojego bez żadnych nadal odkładów w dniu 24 apryla biegnącego roku, przeznaczając, i do stannosci w tym czasie z zupełnem usposobieniem do sprawy wszystkie interessowane w ninieyszym konkursie strony obowiązując, że na nieprzychodzących kredytorów dopominki wiekuista amissya stosownie do reguł remissyynym dekretem przepisanych zakresloną zostanie oraz kto winnym bydź się okaże zwłoki przyczyną niegotowości, do powrotu wszelkich strat i nakładów ztąd wynikających stanie się obowiązany, a tēm samem, że każdy opieszwały z dopominkiem szkodę swoją własney winie przypisać będzie musiał, zawiadamia. — Dat w Łatyholiczach 1820 roku mca februaryi 20 dnia — Rudolf Piszczalto Exdyw.

Jakub Estko Exdywizor.

Józef Korsak Exdywizor.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczneygo sądu Ziemskiego powiatu Wilkomirskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową wydany.

Roku 1820 miesiąca marca 11 dnia oświadczenie imieniem W. Wilhelminy z Szylingow Berkienowey Pułkownikowey w. Pol. czyni się w tēm składzie wydarzenia: iż po zeszytym Karolu Rafale Berkienie Pułkownikowi w. pol. w potomstwie Henryk syn, Zofia i Teresa córki z mne splodzone pozostały, który testamen-

tową dyspozycyą w roku 1794 kwietnia 30 dnia pisaną a w roku 1795 stycznia 29 dnia do akt grodz. wojewódz. Brzeskiego wprowadzoną dla potomstwa i dla mnie w schedach własnych majątek Mimoynie w powiecie Wil. w parafii Szutskiej położony zapisał, dopiero gdy córka Teressa w szlubne związki za Andrzeja Szlitera Kapitana w. rossyyskich weszła, i gdy będąc z majątku Mimoyń wyposażoną i wypłaconą przez dokument zrzeczno kwietacyiny w roku teraz biegnącym februaryi 23 dnia postanowiony, et eorundem przed aktami Ziem. Wilkomir. przyznany, mnie ze wszystkiego zakwietowała, poczem wspoł z mężem swoim do miasta Rewla wydalila się, przeto aby onym na majątek Mimoynie nikt niekredytował i aby w żadne opisy niewchodził przez ninieysze oświadczenie zastrzegam. W protokule podpisano. Takowe oświadczeni w imieniu W. Berkienowey podpisuję Felix Gieczewicz.

Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem. Wilk.

Zgodno z protokulem poświadczam Ignacy Junosza Dąbrowaki Ziem. Ptu Wil. Regent.

Takowa awizacya może bydź w Kuryerze Litt. Wileńskim umieszczone. Anioł Kniaz Zagiell Pisarz Ziem. Wilkom.

3 Na dniu 11 marca 1820 roku służący na imie Daniel Zybern urody sporey, twarzy trochę ściągley, włosow, na głowie i wśach ciemnych oczu takichże, lat koło 25 mający, przyjąwszy u mnie służbę w mieście Trokach zbiegł, wyprowadził konia mierzyna brudno kasztanowatego, grzywy sporey i gęstej ze strzałką małą na głowie, lat 7 na 8my, przytym zabral garnitur szaraczku zielonego, z guzikami swiattemi, mającemi obwódkę srebrną na dnie złotym z biustem Imperatorskim, drugi frak swiatło granatowy, bótow nowych węgierskich parę, kamizelek dwie jednę maryniową ponsową, drugą perkalową, koszulę holenderską z cyframi H. K. chustek kolorowych na szyję i do nosa dwie, kołnierzw wyszywanych nowych dwa, płaszcz ciemno szaraczkowy używany, gunię z ryngor-tem, trenzelkę z uzdżienicą, nakoniec pieczęć herbową, herbu jastrzębia z cyfrą H. K. co spodziewać się należy, iż dla tego wziął, gdyby mógł sobie usposobić świadectwo, przeto jeśliby powyżey nadmieniony zbiegły człowiek gdzie się okazał lub chciał służbę przyjąć, iżby natychmiast pod strażą do miasta powiatowego Trok był dostawionym niżej podpisany obliguję. Datt roku 1820 miesiąca marca 12 dnia.

Takowe ogłoszenie podpisał Hipolit Kraszewski Regent Graniczny i adwokat subsell. Trockich.

3. Komitet Ptu Rosień. stosownie do przedpi-  
sań zwierzchniczych objawił tak przez okólniki wewnątrz tego powiatu, jako też i przez gazetę Kuryera Litewskiego, że na dostarczenie dla wojska drew, świec i słomy odbywać się miała licytacya w dniach 21, 23 i 25 zeszytgo mca februar., lecz w terminach pomienionych gdy się nikt życzący przyjąć na siebie tę powinność niejawiał, naznaczają się przeto jeszcze na ten przedmiot terminu w dniach 22, 23 i 24 terażnietzego mca marca. 1820 roku morca 6 dnia.

Marszałek Ptu Rosień. Michał Iwanowicz.